

JACEK GRZYBOWSKI

**Dawid Lipski, Jan Peckham i Tomasz z Akwinu. Spór o jedność formy substancjalnej w człowieku, seria: Opera philosophorum medii aevi (textus et studia), tom 15, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2015, ss. 178.**

*Opera philosophorum medii aevi (textus et studia)* prowadzona i przygotowywana przez pracowników naukowych Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UKSW, jest serią wydawaną od 1976 roku przez Wydawnictwo ATK/UKSW. Od tego czasu ukazało się już piętnaście tomów zawierających komentarze, translacje i opracowania zarówno ważnych i doniosłych, jak i mniej znanych zagadnień filozofii średniowiecznej: św. Augustyna, św. Bonawentury, św. Tomasza z Akwinu, Awicenny, Giovanniego Pico della Mirandola, Jana z Głogowa czy Jana Wersora. Piętnasty tom dzieł stanowi książka Dawida Lipskiego zatytułowana *Jan Peckham i Tomasz z Akwinu. Spór o jedność formy substancjalnej w człowieku*. Jest ona kontynuacją tradycji zgłębiania i rozstrzygania przez środowisko warszawskich mediewistów ciekawych problemów średniowiecznej filozofii.

Książka Dawida Lipskiego jest interesującą próbą opisaną i zinterpretowania jednego z najważniejszych i intrygujących średniowiecznych sporów metafizycznych, jaki rozegrał się w XIII wieku w europejskim środowisku intelektualnym. Książka jest rozprawą historyczno-filozoficzną zachowującą analityczną precyzję wywodu. Autor dokonał rzetelnego historycznie i właściwego merytorycznie przedstawienia złożonej dyskusji, sporu i konfliktu jakie pojawiły się wśród scholastyków XIII wieku, pomiędzy pragnieniem uznania tezy, iż dusza jest jednoczona z ciałem w sposób substancjalny, a przekonaniem, że dusza i ciało są dwiema oddzielnymi substancjami. Teza o dualizmie była głoszona przez większość mistrzów średniowiecznych. Wielu ówczesnych filozofów utrzymywało, że ciało jako materia musi posiadać odpowiednią dla

siebie formę. W książce jest to dla autora punkt wyjścia, by potem precyzyjnie pokazać, iż Jan Peckham był zwolennikiem tezy panhylemorfizmu (poglądu formułowanego wcześniej także przez Bonawenturę i Aleksandra z Hales), zaś dla Tomasza z Akwinu dusza posiadająca istnienie (*esse*), dzięki któremu samoistnie bytuje, udziela tego istnienia całemu bytowemu złożeniu jakim jest człowiek. Tym samym istnienie tego złożenia jest istnieniem tej oto duszy. Ma to miejsce wyłącznie w formie substancjalnej człowieka, bowiem po rozpadzie materii, całość złożenia traci istnienie, ale nie sama dusza.

Jak zawsze w tego typu pracach istotne są warsztat historyka filozofii i dobre orientowanie się w podejmowanej problematyce. Zaletą książki jest, z jednej strony dobrze przedstawiony stan badań dotyczący podjętego tematu, z drugiej znajomość literatury obcojęzycznej i właściwe jej wykorzystanie tak, by jak najpełniej przedstawić dyskusję jaka, w kręgu współczesnych mediewistów, toczy się wokół problematyki Peckhama i Tomasza. Kluczowe i dobrze zaprezentowane w książce jest interpretowanie tekstów źródłowych średnio-wiecznych filozofów i teologów. Uwzględnienie bogatej literatury dotyczącej filozofii średniowiecznej, twórczości filozoficznej Peckhama, potępień paryskich, sytuacji na uniwersytecie i w środowisku intelektualnym XIII wieku, jest wielkim atutem pracy. Autor bardzo dobrze pokazuje Augustyńskie wpływy w środowisku szkoły franciszkańskiej i przywiązanie Peckhama do poglądów Augustyna (s. 48–50, s. 71), skutkujące przyjęciem tezy, że dusza w połączeniu z ciałem „splamiła się” (*polluitur*) oraz „obciążyla się” (*aggravatur*) tym związkiem. Tym samym połączenie duszy z ciałem dokonuje się ze szkodą dla samej duszy. Co więcej, w ciele człowieka wszystkie formy czterech żywiołów sprowadzone są do jednej formy zmieszania (*forma mixta*). Nie może to być jednak dowolne zmieszanie, ale właściwe dla zespolenia ludzkiego. Dlatego w tym ujęciu w człowieku znajduje się wiele form stopniowo przyporządkowywanych do jednej ostatecznej doskonałości i dlatego uformowany człowiek jest jednością. Inaczej, jak ukazuje autor, jest w pismach Doktora Anielskiego. Problem istnienia duszy rozumnej łączy Tomasz z zagadnieniem jedności, czyli transcendentalnej własności bytu. Akwinata wie, że przyjmując wiele form nie może być mowy o jedności bytu *simpliciter*. Podobnie *esse*, które jest „wnoszone” przez formę rozumną do całości *compositum* musi być jedynym istnieniem bytu,

nie „dublującym” poprzednich. Uznawanie wielu form w strukturze człowieka, gdzie każda z nich odpowiada za konstytuowanie odpowiedniego istnienia, spowodowałyby, że nie zachodziłoby „prawdziwe” powstanie i giniecie bytów. Człowiek ulegałby zniszczeniu pod jednym względem, a pozostawał nim pod innym. Element intelektualny ginąłby, a pozostawałby na przykład cielesny. Całkowite zniszczenie człowieka miałyby miejsce wyłącznie przy rozpadzie ostatniej formy, ponieważ ona jako pierwsza musiałaby być uznana za formę substancjalną. Ukazując całą złożoność tej dyskusji, Lipski zaznacza i omawia w pracy ważne rozróżnienie, że w przypadku Peckhama i Tomasza lepiej mówić o szkole neoaugustyńskiej (eklektycznej i niespójnej) i szkole tomistycznej (nie arystotelesowskiej, s. 56).

Osobnego omówienia dokonał autor książki podejmując niełatwe, ale wciąż ciekawe zagadnienie jedności i wielości form w odniesieniu do ciała Jezusa Chrystusa. Pokazał, iż problem tożsamości żywego i martwego ciała Syna Bożego stał się tak naprawdę główną przyczyną kontrowersji między Janem Peckhamem a Tomaszem z Akwinu, ponieważ dotyka on nie tylko kwestii metafizycznej, ale wkracza w obszar rozstrzygnięć religijnych (s. 87–88). W książce bardzo dobrze zaprezentowane zostały właśnie te trudne teologiczne konsekwencje wynikające ze sporu o jedność formy substancjalnej w bycie człowieka, a szczególnie w bycie Chrystusa Boga-Człowieka i ich wpływ na interpretacje dotyczące chrystologii, Eucharystii, Zmartwychwstania (s. 131–142). Tu dopiero – pokazuje autor – widać źródła i sedno potępień kościelnych jakie dokonały się w 1270, 1277 i 1284 roku w Oksfordzie i w Paryżu. Istotne jest również przybliżenie czytelnikowi przez Dawida Lipskiego szerokiego kontekstu filozoficzno-społeczno-kościelnego debaty średniowiecznych mistrzów, uporządkowanie wiedzy i argumentacji jaka składa się na tę polemikę. Nową i ważną treścią książki jest przedstawienie przez Autora teologicznych konsekwencji metafizycznego sporu o formę substancjalną, a także psychologicznego rysu osobowości franciszkańskiego uczzonego i arcybiskupa Jana Peckhama. Dzięki temu widzimy nie tylko czysto merytoryczne i filozoficzne, ale także emocjonalne, osobiste i psychologiczne uwarunkowania sporu o jedność formy substancjalnej pomiędzy Akwinatą a Peckhamem (s. 142–144). Właśnie poprzez ukazanie tego historycznego tła relacji tomistyczno-augustyńskich,

możemy zobaczyć jak osobiste uprzedzenia, niechęci czy wręcz walki stronnictw były obecne w środowisku naukowym sprawiając, że w debacie nie tyle liczyły się racjonalne i merytoryczne argumenty, ale przede wszystkim charakter, osobowość i temperament adwersarzy. W książce odnajdziemy rzetelność przeprowadzonych interpretacji, traktowanie źródłowych tekstów jako bazy analiz, umiejętność dokonywania syntezy zgromadzonego materiału i ukazanie nowych perspektyw opisanego średniowiecznych debat, konfrontacji i konfliktów naukowych.

Na koniec dodajmy, że książka, która w tytule ma wyrażenie „jedność formy substancjalnej w człowieku” od razu jawi się, ze względu na treści, jako specjalistyczna i hermetyczna. Badania Dawida Lipskiego skupiają się wokół dość szczegółowych zagadnień mediewistyki, ale warto zauważyć, że nawet metafizyczne tematy sprzed 700 lat mogą dotyczyć bieżących i ważnych dla nas dyskusji, polemik i sporów. W książce znaczące i ciekawe są referowane (zarówno w poglądach Tomasza jak i Peckhama) tezy dotyczące formy substancjalnej, duszy rozumnej i pochodzenia intelektu oddzielonego w perspektywie kwestii embriologicznych (s. 112–116). Niezwykle ważnym problemem, jaki związany jest z prowadzonymi rozważaniami, jest ontologiczny status embrionu ludzkiego. Autor rozprawy pokazuje, jak rozważania dotyczące formy substancjalnej w człowieku odsłaniają żywo, szczególnie współcześnie, debatę na temat metafizycznych początków ludzkiego życia. Do dziś ta problematyka i interpretacje z nią związane wzbudzają wielkie kontrowersje i często błędne komentarze, stąd każda praca przybliżająca filozoficzne tezy związane z tymi zagadnieniami zasługuje na uznanie i zauważenie.

Jak zaznaczyłem, zarówno literatura źródłowa jak i przedmiotowa, jest w pracy bardzo bogata i dobrze wykorzystana. Zabrakło mi jednak trzech istotnych pozycji z naszego polskiego środowiska mediewistycznego, które naprawdę rzetelnie omawiają problematykę zarówno arabsko-łacińską jak i wprost odnoszącą się do zagadnienia formy substancjalnej człowieka. Brakuje zatem przede wszystkim fundamentalnej pracy Stefana Swieżawskiego, *Centralne zagadnienie tomistycznej nauki o duszy*, Przegląd Filozoficzny 44(1948)1–3, w której profesor bardzo szczegółowo i dokładnie omawia cały problem *com-mensuratio animae ad hoc corpus*, a także jego artykułu: *Awicenny filozoficzna*

*teoria człowieka*, w: *Rozprawy logiczne. Księga pamiątkowa ku czci prof. K. Ajdukiewicza*, PWN, Warszawa, 1964. Szkoda także, że nie ma w przypisach odniesień do monografii Pawła Milcarka *Od istoty do istnienia. Tworzenie się metafizyki egzystencjalnej wewnątrz łacińskiej tradycji filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 2008. Oczywiście te drobne braki bibliograficzne nie umniejszają, ani tym bardziej nie dyskwalifikują książki, należałoby jednak pamiętać, że także polskie środowisko mediewistów wypracowało ważne stanowiska i tezy wobec omawianych w książce Dawida Lipskiego problemów.

Warto podkreślić, iż w świecie współczesnym, gdzie królują pozytywistyczne modele nauki, a triumfy w humanistyce święci kognitywistyka, dobre i rzetelnie przygotowane prace z filozofii średniowiecznej, po raz kolejny potwierdzają tezę, że wieki średnie, z ich bogactwem i dynamiką, stały się początkiem zbiorowego życiorysu europejskiej cywilizacji. Dzięki takim opracowaniom widzimy intelektualne bogactwo tej kultury a choć średniowieczny świat chrześcijański jest już tylko wspomnieniem, jest to jednak jedno z najdrogocenniejszych wspomnień świata Zachodu i dlatego szczególnie powinniśmy je pielęgnować.

---

JACEK GRZYBOWSKI

j.grzybowski@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii  
Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI: 10.21697/spch.2016.52.2.31